Opłata uiszczona rycz. **Tarnów, dnia 22 listopada 1929** Cena egzemplarza 20 gr.

PRENUMERATA:
kosztuje z dostawą w miejscu:

miesięcznie	—·90 Zł.
kwartalnie	2·70 „
półrocznie	5·40 „
rocznie	10·80 „
Prenumerata zamiejscowa:	
miesięcznie	1 zł.
kwartalnie	3 „
półrocznie	6 „
rocznie	12 „

HASŁO

OGŁOSZENIA:

Strona	260 Zł.
1/2 strony	130 „
1/4 „	75 „
1/8 „	40 „
1/16 „	20 „
1/32 „	10 „

Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr., poszukującym pracy 50% zniżki.

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

Naczelny redaktor: Jan Kulesza. Godziny przyjęć: od 11—13 i od 16—18. Konto czekowe P. K. O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 42. Adres Redakcji i Administracji: ul. Wałowa l. 19. Rok IV.

Jeszcze kilka dni.

I znowu rozporządzeniem Pana Prezydenta za dni kilkanaście Sejm zostanie otwarty. Może te cztery tygodnie dadzą możność zapalonym opozycjonistom nabrać nieco rozwagi i rzeczowo zastanowić się nad swoją antypaństwową robotą.

Może najnowsi przyjaciele polityczni ze skrajnej prawicy i lewicy zrozumieją, że chcąc naprawdę ratować parlamentaryzm — muszą stanąć na wyżynie prawdziwej demokracji a nie bujdami, karczemną polityką i strykami ratować wobec społeczeństwa swój zniszczony prestige.

I właśnie wypadki z przed miesiąca powinny im jasno wykazać, że społeczeństwo od 3 lat swój stosunek do Sejmu w niczem nie zmieniło, że nadal widzi w wysłannikach na ulicy Wiejskiej demagogów przeróżnych partyj, chcących za każdą cenę, chociażby kosztem państwa, dojść do żłobu.

A na jak glinianych nogach stoi cały autorytet naszego Sejmu, właśnie świadczy ulęknięcie się marszałka Daszyńskiego kilkunastu oficerów spokojnie oczekujących w przedsionku Sejmu na swego wodza.

Kierownicy polityki opozycyjnej wobec Rządu rozszerzyli swą działalność destrukcyjną i szukają poparcia na ulicy przez urządzanie różnych hec i demonstracyj, pozwalając nam między wierszami swoich poczynań domyślać się, że zdolni są ulicę uzbroić jeżeli „zajdzie potrzeba".

Mowa premjera Świtalskiego była jasna i otwarta.

Jeżeli partyjnicy bez sumienia rozszerzą akcję sejmowej rozgrywki na szersze horyzonty — wtedy odpowiedzialność spadnie na nich.

Rząd jest przygotowany i pogróżek się nie boji. Jesteśmy również przekonani, że szerokie masy są już dostatecznie uświadomione i nie dadzą się macherom politycznym bez skrupułów i sumienia wciągnąć w akcję mogącą przynieść dla naszej młodej państwowości zgubne skutki. Każdy trzeźwo myślący obywatel poprze poczynania Rządu w celu wzmocnienia władzy wykonawczej przez zmianę konstytucji według projektu B. B. W. R.

Nie możemy dopuścić w Polsce na nowo do rządów partyjnych, zmieniających się co kilka miesięcy a będących jeno wylęgarnią coraz to nowych dygnitarzy, stworzonych kluczem partyjnym.

Widzieliśmy i odczuliśmy na naszych skórach politykę tych rządów słabych. **Dziś chcemy silnej ręki, aby Polska przez specjalne swe położenie geograficzne z jednej strony, z drugiej przez rozpętane partyjnictwo nie stanęła nad przepaścią, z której już raz Wielki Budowniczy i Wódz Marszałek Piłsudski Ją uratował.** J. K.

Witos przez swoich obrzucony jajkami.

W dniu 17 bm. odbywał się kongres Piasta w Poznaniu z okazji 10-lecia istnienia organizacji wielkopolskiej. Na kongres przybyli z Piasta pos. Witos, sen. Kulerski oraz posłowie Piasta z Wielkopolski. Kongres rozpoczął się nabożeństwem w kościele św. Marcina o godz. 9-tej rano. Po nabożeństwie małemi grupkami w ogólnej liczbie około 200-tu osób udali się uczestnicy kongresu do sali Belwederu przy ul. Marszalka Focha, gdzie w międzyczasie zgromadzili się włościanie. O godz. 11-tej rozpoczęły się obrady kongresu w obecności około 900 osób. Przemówienie powitalne zaczął wygłaszać prezes honorowy Piasta p. Sobiech. W chwili, gdy zagajający wzniósł okrzyk na cześć posła Witosa, powstała w sali niesłychana wrzawa i odezwały się gromkie okrzyki: „Precz z Witosem!"

Zebrani powstali z miejsc i w tej chwili z pośród włościan posypały się gęsto jajka w stronę prezydjum kongresu. Równocześnie poczęto strzelać w powietrze. Prezes Witos, uciekając z sali w otoczeniu grupki ludzi, przewrócił sztandar zarządu okręgowego Piasta na ziemię. Wrzawa nie ustawała, przyczem powstała bójka na laski i krzesła. Wówczas wkroczyła na salę policja i starała się przywrócić porządek. Gdy jednak wzburzenie włościan wzmagało się coraz bardziej, przedstawiciel władz bezpieczeństwa kongres rozwiązał.

Podczas chwilowej ciszy, pos. Michałkiewicz wzywał, już po rozwiązaniu kongresu, wychodzących z sali włościan, aby pozostali w sali. Gdy jednak żądaniu temu nie uczyniono zadość, krzyknął głośno: „Precz z rządem!" Grupa pozostałych jeszcze w sali włościan zareagowała energicznie na ten okrzyk i rzuciła się na p. Michałkiewicza, który jednak pod osłoną straży porządkowej i policji wydostał się cało. Podczas zajścia pobito dotkliwie szereg osób. Pogotowie ratunkowe opatrzyło wszystkich. Policja w ciągu kilkunastu minut całe zajście zlikwidowała.

Wzburzenie włościan, którzy przybyli na kongres, było bardzo wielkie. Na ulicy zebrana przed salą Belwederu publiczność komentowała żywo zajście.

Wracający z kongresu włościanie wznosili pod adresem policji okrzyki „Niech żyje". W czasie zajść przytrzymano szereg osób, przeciw którym policja prowadzi dochodzenia.

Wizyta min. Börnera w Tarnowie.

We środę dnia 20 bm. bawił w Tarnowie Min. Poczt i Telegrafów pułk. Börner, towarzyszył Mu pan Wojewoda krakowski dr. Kwaśniewski oraz świta. Pana Ministra powitali na stacji kolejowej reprezentanci władz i samorządu z panem starostą Marossanyim na czele, poczem odbyło się śniadanie w salonie I. klasy. Po śniadaniu udali się goście automobilami do Jeżowa w pow. grybowskim na otwarcie szybu naftowego skąd po zwiedzeniu rafinerji w Glinikach Marjanpolskich wrócił p. Minister do Mościc, gdzie bawił do godz. 9-tej wieczór.

W Mościcach oprowadzał dyr. Wowkonowicz p. Ministra po olbrzymich budynkach PFZA., które sprawiły imponujące wrażenie na gościu.

Z B. B. W. R. w Tarnowie.

W niedzielę dnia 24 listopada o godz. 10-tej rano odbędzie się w lokalu „Gwiazdy" Walne Doroczne Zebranie członków B. B. W. R.

Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie z czynności Zarządu, 2) Sprawozdanie kasowe, 3) Dyskusja, 4) Wybory nowego Zarządu, 5) Wnioski i interpelacje.

Ogólne uwagi o działalności tarn. powiatowego Związku Komunalnego i o jego zamierzeniach na przyszłość.

Badając działalność tarnowskiej Rady powiatowej z przed lat ubiegłych, stwierdzić należy, że działalność ta zaznaczyła się przedewszystkiem pracą w kierunku budowy i naprawy dróg powiatowych z nadzorem nad drogami gminnemi.

Jest to rzeczą zrozumiałą, gdy się zważy, że stan dróg publicznych wymagał trwałej i wydatnej opieki ze strony właściwych Władz rządowych i samorządowych.

Długotrwałe walki nad rzeką Dunajcem

MAGISTRAT MIASTA TARNOWA.

L. 31922/29/A/1. Tarnów, dnia 14 listopada 1929 r.

Magistrat miasta Tarnowa przystępuje w myśl prawa budowlanego z 16. II. 1928 D. U. 23 do sporządzenia szczegółowego planu zabudowania ul. Fredry. Interesowani mogą przeglądać odnośny projekt w Budownictwie podziemnem ul. Mościckiego l. 34a w czasie od 18 do 23 listopada, a wnioski w tej sprawie zgłaszać w dzienniku podawczym Magistratu (Ratusz) w dniach od 18 do 30 listopada br.

Burmistrz:
w z. M. Hoborski.

w latach 1914/15 zniszczyły w niektórych odcinkach powiatu cały kilkuletni dorobek na tym polu, tak, że do obecnej chwili wydatki na drogi są znaczne tembardziej, że ruch autobusowy w ostatnich czasach wzmożony, wymaga ustawicznej poprawy istniejących a budowy nowych dróg.

Ponieważ do obowiązków Powiatowego Związku Komunalnego należą także inne dziedziny pracy, o których dawniej prawie, że zapomniano, przeto już z bieżącym rokiem budżetowym Zarząd powiatowy rozpoczął je, uchwalając pewne wytyczne programu, szczególniej na polu „Popierania rolnictwa“, Opieki Społecznej, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Publicznego, nie zapominając oczywiście o „drogach“.

Zestawiając wydatki preliminowane w budżecie powiatowym na rok 1928/29 i 1929/30 różnice przedstawiają się w sposób następujący:

1) na drogi w roku 1928/29 196.250, w roku 1929/30 312.443 zł.

2) na rolnictwo w r. 1928/29 12.600 zł: w 1929/30 80.749 zł.

3) na „opiekę społeczną“ w 1928/29 r. 8.100 zł., 1929/30 w budżecie zwyczajnym 11.200 zł., w nadzwyczajnym 25.000 zł. razem 36.200 zł.

4) na „Zdrowie Publiczne“ w r. 1928/29 24.400 zł., w roku 1929/30 łącznie z gminami 65.951 zł.

na „Bezpieczeństwo Publiczne“ w r. 1928/29 2.300 zł. wyłączając subwencje na automobilizację Straży pożarnej w Tarnowie, w r. 1929/30 5.300 zł.

Krótkie to zestawienie wymownie świadczy o tem, że Zarząd Powiatowy zrozumiał potrzeby gospodarcze powiatu i pragnie pracować we wszystkich działach należących do zakresu jego obowiązków i dążyć do właściwego celu na polu gospodarczem. Przechodząc do odnośnych dziedzin pracy Tarnowskiego Powiatowego Samorządu Terytorjalnego należy w najogólniejszych zarysach podać jego zamierzenia.

W dziedzinie rolnictwa Zarząd Powiatowy, zawiązawszy ścisły kontakt z wszelkiemi powiatowemi orgarnizacjami rolniczemi, a przedewszystkiem z Okręg. Towarz. Roln. jako główną organizacją rolniczą na terenie powiatu, której Prezesem jest znany ze swej fachowości i obywatelskiej pracy P. Wł. Olszewski z Gromnika — rozpoczął pracę od zasadniczych podstaw, t. j. od znacznego powiększenia kwot budżetowych na pracę nad podniesiem rolnictwa w powiecie i od stworzenia własnego instruktoratu fachowego, który objął całość prac rolnych samorządu powiatowego, jak również współudział w pracach innych Stowarzyszeń o charakterze rolniczym, a przedewszystkiem w Okręg. Towarz. Rolniczem.

Sama organizacja pracy ujęta została w ten sposób, iż tak ogólny kierunek jak i szczegółowe ustalanie programu prac dla poszczególnych powiatowych zrzeszeń rolniczych spoczęły w rękach Powiatowej Komisji Rolnej utworzonej przy Zarządzie Powiatowym i tylko w ten sposób uzgodnione prace liczyć będą mogły na finansowe poparcie przez Zarząd Powiatowy.

Dla usprawnienia pracy w powiecie przejął na siebie Zarząd Powiatowy ciężar pokrywania kosztów utrzymania przy Okręg. Towarz. Roln. w Tarnowie 2 instruktorów fachowych, a to: instr. hodowlanego i ogrodniczego, tak, iż z dniem 1 listopada resp. 1 grudnia b. r. pracować będzie na terenie powiatu 3-ch instruktorów, co daje gwarancję, że praca posunie się w szybkiem tempie naprzód.

Z główniejszych zamierzeń Zarządu Powiatowego na najbliższą przyszłość wymienić należy:

1) podniesienie hodowli zwierząt domowych przez wprowadzenie w życie postanowień ustawy o nadzorze państw. nad rozpłodnikami, przy równoczesnem wprowadzeniu do powiatu odpowiedniego materjalu hodowlanego, co już częściowo nastąpiło.

2) Rozwinięcie akcji spółdzielczej zwłaszcza w kierunku mleczarstwa.

3) Stopniowe zagospodarowanie pastwisk gminnych i nieużytków.

4) Opieka weterynaryjna i poradnictwo.

5) Przeprowadzenie akcji szczepienia ochronnego zwierząt domowych,

6) Przebudowa zniszczonych ostatnią zimą sadów,

7) Obsadzenie dróg drzewami owocowemi i morwą,

8) Rozwinięcie i usprawnienie akcji meljoracyjnej w powiecie,

9) Akcja w kierunku podniesienia produkcji rolnej drogą konkursów przysposobienia rolniczego, indywidualnego oddziaływania instruktorów na poszczególne gospodarstwa włościańskie, oraz drogą rozpowszechniania udoskonalonych maszyn i narzędzi rolniczych i doborowego ziarna siewnego.

Odnośnie działu dróg i placów publicznych: W Zarządzie powiatu pozostaje 4.130 klm. dróg wojewódzkich, 152·999 klm. dróg powiatowych i 4·378 klm. publicznych dojazdów kolejowych, oraz powiat wykonuje nadzór nad 643 klm. dróg gminnych. W roku bieżącym utworzonym został Powiatowy Zarząd Drogowy, który wykonuje zarząd nad wszystkiemi drogami publicznemi t. j. również nad drogami państwowemi, których w tut. powiecie jest około 62 klm.

W ubiegłym roku odbudowano szereg objektów drogowych, w szczególności na drodze Tuchów—Olszyny 2 przęsła mostu na rzece Biała w długości 46·30 m. b., zbudowano 4 nowe przepusty o pomoście żelbetowym, nadto na drodze Tarnów—Ryglice, Tarnów—Żabno pogrubiono i uporządkowano nawierzchnię drogową, a na pozostałych drogach powiatowych prowadzono roboty konserwacyjne.

Szutru rozsypano i zawałowano 18.217 m³.

Obecnie podjęto na nowo roboty koło budowy drogi Skrzyszów—Łękawka, gdzie wykończono przekop rzeki Strusinka na długości 165 m. b. i nasyp drogowy na długości 60 mb., zorganizowano po gminach komisje drogowe, wygotowano program prac na drogach na przeciąg 3 lat, podzielono drogi gminne na poszczególne okręgi pod nadzorem technicznym odnośnych dróżników oraz specjalnie dla dróg gminnych przyjąć się mającego drogomistrza.

Stan dróg gminnych zmienił się na lepsze, gdyż poza technicznym nadzorem Zarząd Powiatowy subwencjonuje gminy na cele drogowe, na co preliminowany jest kredyt około 40.000 zł.

Szczególniejszą opieką Zarząd powiatowy otacza drogi powiatowe o silnym ruchu komunikacyjnym, uwzględniając linje autobusowe. Nadto zamierzona jest budowa nowych dróg ze względów gospodarczych, oraz odbudowa mostów na drogach gminnych.

W zakresie opieki społecznej działalność Zarządu Powiatowego w latach poprzednich ograniczała się wyłącznie do udzielania subwencji instytucjom i zakładom o charakterze społecznym oraz do udzielania biednym doraźnych zapomóg.

Ponieważ powiat nie posiada własnych zakładów opiekuńczych przeto łącznie z gminą m. Tarnowa postanowił wybudować Zakład dla bezdomnych chłopców, na który to cel preliminowano w budżecie powiatowym kwotę 25.000 zł. jako udział powiatu. Ponadto zamierza w najkrótszym czasie rozszerzyć a właściwie stworzyć racjonalny Zakład opiekuńczo-zdrowotny, jako Powiatowy Ośrodek Zdrowia, a obecnie subsydjuje pokaźną kwotą Lecznicę dzieci i żłóbek w Tarnowie, które prowadzi z całem poświęceniem i fachowością, pokrywając niedobory z własnych funduszów, znany w szerokich kołach pułkownik dr. Stanisław Goździewski.

Powiat przychodzi również z pomocą finansową biednej młodzieży szkolnej w urządzaniu kolonji letnich i w dożywianiu.

W roku bieżącym przystąpił Powiat w charakterze członka do Wojewódzkiego Związku Międzykomunalnego dla spraw Opieki Społecznej, zorganizowanego przez pana Wojewodę, który otacza ten dział szczególniejszą swoją opieką.

W dziale „Zdrowia Publicznego“.

W roku bieżącym przyjęto dra Macieja Warędę na powiatowego lekarza samorządowego a to celem uzyskania rzeczoznawcy i fachowego referenta dla spraw sanitarnych, pod którego fachowym nadzorem pozostaje dozorca sanitarny. Zamierzenia Zarządu powiatowego idą po linji rozbudowy sanitarjatu. Zwalczanie chorób zakaźnych, asanizacja gmin wiejskich, opieka lekarska nad młodzieżą szkolną w szkołach powszechnych, zaopatrzenie ludności wiejskiej w dobrą wodę, są to w najogólniejszym zarysie zadania powiatu. I zadania te Zarząd powiatowy spełnia w miarę możności finansowej, starając się podnieść zdrowotność. Zakupiono aparat dezynfekcyjny formalinowy, udzielono gminom pożyczek bezprocentowych na budowę i adaptację studzien gminnych, sporządza się dokładną ewidencję wszystkich studzien, w gminach wiejskich, aby ułożyć plan budowy racjonalnych studzien. Przeprowadzono szczepienia ochronne przeciwdurowe w gminach wiejskich, w których epidemja ta wystąpiła.

Przeprowadzono najdokładniej w całym powiecie szczepienia przeciwospowe, oraz przestoczono dotychczasową „Przychodnię“ przeciwjaglicą, przeciwgruźliczą i przeciwweneryczną na „Ośrodek Zdrowia“ zamierzając w następnych latach ten zakład opiekuńczo-zdrowotny rozszerzyć w sposób właściwy i celowy. Rozpoczęto pracę w kierunku dostarczenia młodzieży szkolnej w gminach wiejskich opieki lekarskiej, preliminując narazie na ten cel kwotę 1000 zł. i zamierzając w bieżącym roku budżetowym zakontraktować lekarza dla szkoły w Tuchowie.

Również akcja zapomogowa dla Instytucji i zakładów dobroczynnych podjętą jest szeroko.

W dziale „Bezpieczeństwa Publicznego“ szczególniejszą uwagę zwrócił Zarząd Powiatowy na akcję przeciwpożarniczą. Ponieważ okazała się konieczność stałego fachowego nadzoru i kierownictwa nad Strażami pożarowemi, przeto Zarząd Powiatowy po porozumieniu się z Naczelnikiem Okręgu VI., na którego czele stoi znany i zasłużony działacz i fachowiec dr. Leszek Dziama, odniósł się do Inspektoratu Związku Straż pożarnych Województwa krakowskiego o przydzielenie na tut. pow. instruktora pożarniczego, co nastąpiło w listopadzie 1928 r. Instruktora tego powiat subwencjonuje, a nadto finansowo wspiera same Straże pożarne i pomaga przy ich organizowaniu.

Celem wyszkolenia straży pożarnych przeprowadzono kursy teoretyczne i praktyczne, nadto wykłady o obronie przeciwgazowej i wysłano drużynę strażacką na ćwiczenia konkursowe na P. W. K. w Poznaniu, a to wspólnie z Naczelnictwem Okręgu VI.

W dalszym planie Zarządu Pow. wspólnie z Naczelnictwem Okręgu zamierzona jest organizacja nowych placówek Straży pożarnych, uzupełnienie sprzętów pozarniczych według sporządzonego planu zaopatrzenia, urządzenie kursów pożarniczych i gazowych, przystąpienie do zaopatrzenia wodnego miejscowości, przeprowadzenia po wsiach sygnalizacji dzwonkowej.

Wszystkie powyżej podane w najogólniejszym zarysie zamierzenia zostaną przeprowadzone, o ile całe społeczeństwo w zrozumieniu chociażby tylko swego dobra i wspólnego celu poprze je. Samorząd Powiatowy bowiem dąży jedynie do podniesienia gospodarczego i kulturalnego obywateli swego powiatu dla ich wyłącznych korzyści a dla dobra Państwa.

Praca w Zarządzie Powiatowym idzie zgodnie bez względu na przynależność partyjną członków Zarządu i nie istnieją w żadnym kie-

runku tarcia, a to dzięki autorytetowi i rozumnej działalności kierownika Zarządu p. starosty Marossanyiego. Również do ciągłości pracy przyczynia się pan sekretarz Marzec, który jak były urzędnik polityczny zna doskonale powiat i jego potrzeby i wszystkie swe siły wytęża w celu podniesienia powiatu. Inżynier rolnictwa p. Derechowski aczkolwiek nie długo urzęduje w Radzie Powiatowej poczynił znaczne ulepszenia w organizacji, czem przyczynił się znacznie do podniesienia rolnictwa i hodowli zwierząt. Musimy również nadmienić że ks. Roman Sanguszko interesuje się bardzo pracami Zarządu Powiatowego i w wielu sprawach interweniuje u władz centralnych na jego korzyść.

Ze Związku Oficerów rezerwy.

Dnia 23 listopada o godz. 17-tej odbędzie się w kole tarnowskim Związku Oficerów Rezerwowych nadzwyczajne Walne Zgromadzenie.

Porządek dzienny Zgromadzenia jest następujący: 1. Sprawozdanie z działalności Zarządu Koła, 2. Sprawozdanie kasowe i komisji rewizyjnej, 3. Rezygnacja wiceprezesa i sekretarza, 4. Wybór prezesa, wiceprezesa i 4 członków Zarządu, 5. Wybór jednego członka komisji rewizyjnej, 6. Wnioski i interpelacja.

Po walnym zgromadzeniu odbędzie się zebranie Towarzystwa w restauracji u Palucha.

Z Banku Polskiego.

Bank Polski uruchomił swoje zastępstwa w Dębicy i Dąbrowie. Będzie to miało duże znaczenie dla rozwoju handlu i przemysłu w tych miastach tak nam blizkich. W Dębicy zastępstwo powierzono Tow. Wzajemnego kredytu, w Dąbrowie Bankowi Spółdzielczemu.

Są rzeczy...

Są rzeczy, na które odpowiadać nie można, bo zanim rzuci się słowo trzeba się zastanowić, czy nie będzie zaszczytem dla kogoś. A nie każdego zaszczycić można...

Czasem trafia się w życiu, że szkoda nawet spojrzenia w tą stronę — szkoda ruchu ręki, nawet tak od niechcenia tylko...

Kiedy w roku 1919 w powiecie żabnieńskim szalała epidemja tyfusu plamistego, wyznaczyło dąbrowskie Starostwo lekarza gminnego i kolejowego w Żabnie, który jednocześnie był mianowanym przez wojskowość lekarzem dla przejeżdżających żołnierzy — do tłumienia epidemji.

Są bohaterstwa ciche, niereklamowane, bohaterstwa tych zawsze gotowych żołnierzy, których biały płaszcz kryje, którzy znojącą dłonią schylają się nad łożem chorego, żeby go śmierci wydrzeć. Ale Pani wieka i bezwzględna ich też pociągnie za sobą.

Napiszą dzienniki, że padł na posterunku, bo jak żołnierz w obowiązku do śmierci trwający.

Ale dzieci jego chcą żyć i mają do tego prawo...

Praworządne Państwo zna wartość tych, którzy zginęli na posterunku i nadając ich rodzinom hurtownie itp. źródła zarobku — odwdzięcza się...

Ale szkoda słowa, bo może być zaszczytem — szkoda nawet ruchu ręki... więc... **R.**

Pod rozwagę.

Żyjemy w mieście niewątpliwie najpiękniej położonem z miast na szlaku turystycznym Lwów—Kraków. Jest to rzeczą pewną i stwierdzoną, ale tylko przez bardzo nieliczny procent mieszkańców. Nawet z góry św. Marcina przez dobre szkła widać jedynie bardzo ograniczony horyzont — a cóż dopiero z okien kawiarni. Są ci, którym wystarcza to pierwsze — są i ci, dla których jedyną i wystarczającą potrzebą jest to drugie — ale jest i niewielki procent tych, którym ani jedno ani drugie wystarczyć nie może. Na tych właśnie liczę.

Samo położenie geograficzne miasta podsuwa tu pojęcie tego rodzaju jak turystyka krajoznawcza — ja zaś poddaję pod rozwagę myśl czy, dla tej właśnie sprawy nawet w tak szczupłym gronie nie dałoby się przecież coś zrobić. Mógłby ktoś zauważyć, że istnieje przecież Towarzystwo Tatrzańskie o charakterze zdecydowanie turystycznym — to prawda, ale nie chodzi mi ani o turystykę wysokogórską, ani też o wyjazd do Karlsbadu.

Wiem jedynie, że w promieniu wycieczek jednodniowych mamy w najbliższem otoczeniu skarby natury, architektury i zabytków — jak również wiem, że mało kto je zna. Dziś tak ustalone na zachodzie „Końcówki" tygodniowe, nie znalazły dotąd zastosowania a ci, którzyby mogli je zainicjować tkwią raczej w samoobłędzie-towarzyskim kawiarni.

Patrząc na rozwój automobilizmu w mieście nasuwa się myśl, czy nie byłoby wskazanem pomyśleć o zorganizowaniu miejscowego klubu, który poza korzyściami, jakie normalnie każda organizacja daje, miałby na celu poznanie kraju, zabytków oraz zbliżenia ludzi wspólnych upodobań sportowych.

Radbym, gdyby tych słów kilka było zaczątkiem dyskusji i czynu.

Inż. Witold Giżbert-Studnicki.

W Tarnowie, dnia 20/IX 1929 r.

Podziękowanie.

Za okazane nam współczucie i udział w pogrzebie błp. Łucji Pilcerowej składamy Wszystkim serdeczne podziękowanie.

Dr. Pilcer i rodzina.

Przedkarnawał.

Na dochód Stow. „Rodzina Policyjna" odbyła się w sobotę ubiegłą Zabawa Taneczna w sali Sokoła. Sala udekorowana festonami, kilimami i oświetlona mnóstwem żarówek tak, że trudno było uwierzyć, że to ta sama sala, którą widzimy podczas różnych widowisk. Ne scenie zamienionej w ogród zimowy bogato zaopatrzony bufet. W bocznej salce również dobrze zaopatrzony bufet i stoliki. Publiczności zgromadziło się niewiele, a szkoda, bo już dawno tak świetnie się nie bawiono, a z drugiej strony wybitnie szlachetny cel powinien był ściągnąć tłumy obywatelstwa! Wśród mnóstwa pięknych toalet zwracały uwagę toalety Pp.: Marossanyiowej, Buchholzowej, Ciszkiewiczowej, Greissowej, Modzelewskiej, Munkowej, Greissówny i innych. Na sali zauważyliśmy starostę Marossanyiego, pułkownika Dragata, asesora Rajcę, dr. Józefa Silbigera, dyr. Drewkę, dyr. Miziewicza, prof. Greissa, inż. Ciszkiewiczów seniora i juniora, mjr. Warzyboka i mjr. Buchholza.

Wzorowa organizacja balu i wytworna dekoracja sali były dziełem p. komisarza Munka i Kamińskiego.

Dancing Białego Krzyża.

W salach kasyna Oficerskiego 16 pułku piechoty odbędzie się zabawa taneczna o godzinie 8-mej wieczór. Do tańca przygrywać będzie orkiestra 16 p. p. Stroje wizytowe.

Kronika.

OSOBISTE. Zamiast wieńca na trumnę bł. p. żony, przesłał Dr. Pilcer zakładowi sierot 100 zł.

KRADZIEŻE: Dnia 13,XI b. r. wpadła policja tarnowska na szajkę złodziei składającą się z Jana Dzioby, Jakóba Fiederwassera, Ludwika Gwizdowskiego z Tarnowa, Józefa Burnata i Tekli Burnat z Gromnika pow. Tarnów,— Wymienieni ostatnio na terenie Tarnowa dokonali więcej kradzieży, a między innymi na szkodę firmy Wurcel i Darr skradli kurtki skórzane wartości 3.000 zł. Na szkodę Jana Pawlika skradli ze sklepu różne towary korzenne wartości około 2.00 zł. i na szkodę Loli Appel również w Tarnowie, skradli przez okno zegarek i inne rzeczy wartości około 200 zł. Wymienionych oddano do dyspozycji władz Sądowych.

DNIA 15.XI b.r. zatrzymano i oddano do dyspozycji władz sądowych Antoniego Frączaka z Tarnowa i Rudolfa Walczakowskiego z Chrzanowa pod zarzutem kradzieży na szkodę Osiasa Winda z Tarnowa, która to kradzież miała miejsce w nocy z 9 — 10 listopada b. r. Skradziono wyroby futrzane z przy ul. Bóżnic L. 9. wartości 1.600 dolarów.

DNIA 16.XI br. skradziono w tut. łaźni izraelickiej przy pl. Dożywocie z ubrania Samuela Arona Adlera z Rozwadowa gotówkę w kwocie 200 dolarów; pod zarzutem tej to kradzieży został zatrzymany przez policję Leib Grünspan z Tarnowa i oddany do dyspozycji władz sądowych.

PRZEJECHANY PRZEZ POCIĄG. Dnia 14.XI b.r. został przejechany przez pociąg idący o godz. 18 min. 30 z Tarnowa do Nowego Sącza mężczyzna lat 40 — 45 nieznanego dotąd nazwiska. Wypadek miał miejsce na torze kolejowym w Dąbrówce tuchowskiej koło Tuchowa.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK KOLEJOWY. Dnia 15.XI b.r. Adam Gancarz robotnik kolejowy zatrudniony w parowozowni na stacji w Tarnowie uległ nieszczęśliwemu wypadkowi w ten sposób, że gdy był na drabinie, świecąc latarnią, nadjechała lokomotywa, która zaczepiła o drabinę, na której stał Gancarz i powalił go naa ziemię, przyczem Gancarz doznał silnego potłuczenia i potowie ratunkowe odwiozło go do Szpitala powszechnego w Tarnowie.

Z ostatniej chwili.

Posiedzenie Rady miejskiej.

We czwartek dnia 21 listopada o g. 6-tej odbyło się 3 posiedzenie Rady Miejskiej w sali posiedzeń na Ratuszu.

Przewodniczył burmistrz dr. Skowroński. Zjawiło się na obrady 44 radnych. Po przeczytaniu i zatwierdzeniu poprzedniego protokółu odebrał p. burmistrz przyrzeczenia od radnych dr. Silbigera i Englendera, poczem przystąpiono do wniosków i interpelacji. Ten punkt obrad wywołał przeszło dwugodzinną dyskusję. Albowiem radca Manaczyński wniósł projekt aby „wnioski i interpelacje" były przeniesione jako ostatni punkt obrad w porządku dziennym, a to dla spokojnego przeprowadzenia nader pilnych i ważnych spraw. Sprzeciwia się temu dr. Schenkel powołując się na statut dawnej Rady i twierdząc, że dopóki nie ma nowego statutu, stary obowiązuje. W dyskusji zabierali głos dr. Mütz, dr. Goldberg, dr. Spann, dyr. Kargol, Neiger, dr. Silbiger, Margulies, Turek i wielu innych. Burmistrz dr. Skowroński oznajmił, że wyłoniła się komisja statutowa, która ma opracować nowy statut.

Interpelowali radni Starzyk w sprawie pobierania podatku na czyszczenie miasta w nowych domach na co odpowiedział dr. Skowroński, że Magistrat ma prawo pobierania podatków komunalnych w nowych domach. Radny Turek zapytywał w sprawie obniżenia płac robotników miejskich na co odpowiedział z humorem burmistrz aby p. radny nie popisywał się dla galerji gdyż doskonale wie, że o obniżeniu płac robotnikom nie może być mowy.

Radny Turek zapytywał, dla czego do autobusów kursujących do Mościc nie zabiera się robotników. Pan inż. Zawadzki odpowiedział, że puści 3 wozy o godz. 6·10 rano specjalnie dla robotników. Poczem zatwierdzono zaciągnięcie przez Magistrat pożyczki w P. K. O. w kwocie 59.000 zł. pod zastaw papierów wartościowych. Wybrano komisję budżetową składającą się z 18 członków. Odrzucono wniosek podniesienia dodatków do opłat od patentów na wyrób i sprzedaż trunków. Zatwierdzono wniosek o pobieraniu podatku komunalnego od budynków w postaci 50% dodatku od państw. podatku od nieruchomości oraz 100% dodatku do państwowego podatku od placów niezabudowanych.

Zatwierdzono wniosek wydzierżawie nia plant od Romana X. Sanguszki. Wyznaczono dzielnicę koło starej rzeźni na budowę zakładów przemysłowych wyszczególnionych w art. 321 rozp. Prez. Rzplitej o prawie budowlanym. Po załatwieniu jeszcze kilkunastu spraw drobniejszych zamknięto posiedzenie o godz. 10 wieczór.

SPROSTOWANIE.

Przed miesiącem zostało rozesłane do różnych osobistości w Tarnowie zaproszenie, na **„Wieczorek Taneczny"** do „Sokoła" I. na dzień 26 paźdź. godz. 9 wieczorem, podpisane „Staraniem Związku Młodzieży Polskiej w Tarnowie.

Imieniem Związku Młodzieży Polskiej w Tarnowie publicznie oświadczam, że Związek z urządzaniem tej zabawy nie miał nic wspólnego, zaszło tu nieprawne nadużycie firmy Związku.

Nadmieniam przytem, że urządzanie tego rodzaju imprez sprzeciwia się zasadniczo naszemu Statutowi.

Ks. Bernardyn Dziedziak
sekr. jen. Związku Młodz.

STANISŁAW JAKUBAS ur. 1898 r. unieważnia skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Tarnów.

KABAT ALOJZY unieważnia skradzioną legitymację robotniczą Nr.3769. wydaną przez P.F.Z.A. Mościce.

NADESŁANE.

GUNIA KAZIMIERZ ur. 1897 r. unieważnia zkradzioną książeczkę wojskową przez P.K.U. Nowy Sącz.

MIERZWIŃSKI JÓZEF unieważnia zgubioną ldgitymację robotniczą Nr. 1305 wydaną przez P.F.Z.A. Mościce.

MIERZWIŃSKI JÓZEF unieważnia zgubione papiery wojskowe wydane przez P.K.U. Brzesko.

Wydawca odpowiedzialny Redaktor Jan Kulesza. — W drukarni L. Styrny w Tarnowie.